

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

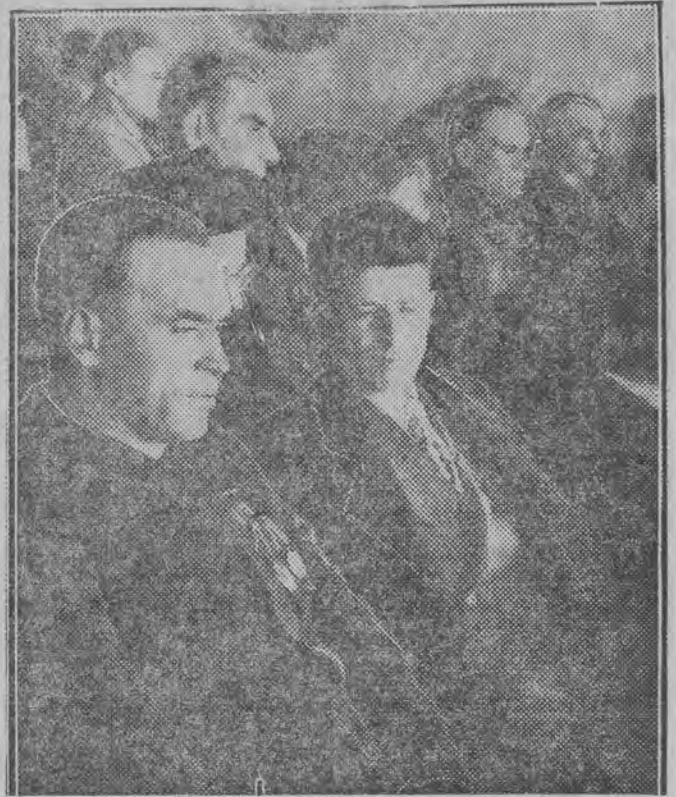
sobota

9 kwietnia 1949 r.

Rok V

Nr 98

(1362)



Delegaci kolchoźników radzieckich w czasie obrad III Zjazdu ZSCH. Od lewej: Bojko — Bohater Pracy Socjalistycznej przewodniczący Kolchozu im. Lenina, Al. Szerbina — Bohater Pracy Socjalistycznej, przewodniczący Kolchozu im. Czakłowa

Serdecznie przyjmowała Łódź delegację chłopów radzieckich Uroczyste spotkanie w Teatrze WP

Robotnicza Łódź gościła wczoraj w swych murach delegację kolchoźników radzieckich. Gościła serdecznie, po bratersku.

Przed południem goście zwiedzali zakłady PZPB Nr. 1, po południu zaś — z inicjatywy Zarządu Miejskiego, OKZZ, Zarz. Woj. ZSCH, oraz obu Komitetów — Łódzkiego i Wojewódzkiego PZPR — w sali Teatru W.P. nastąpiło w uroczystej formie spotkanie łódzkiego świata pracy, reprezentowanego przez przodowników pracy z delegacją chłopów radzieckich.

Pojawienie się miłych gości wszędzie witane było spontanicznymi owacjami na ich cześć i na cześć przyjaźni polsko-rodzieckiej.

Wieczorem w Sali Malinowej Hotelu „Grand“ odbył się na cześć delegacji bankiet.

Nocnym pociągiem goście opuścili Łódź, udając się do Wrocławia.

Spotkanie gości z łódzkiemi włókniarzami nastąpiło w halach fabrycznych PZPB nr 1. Po zapoznaniu się z poszczególnymi działami produkcji oraz zwiedzeniu przedszkola i żłobka, goście radzieccy udali się do świetlicy, gdzie czekali na nich licznie zgromadzeni przodownicy pracy. Tkaczki, prządki i tkacze przyszli tu bezpośrednio od warsztatów, spotkanie nastąpiło bowiem niespodzianie.

Po krótkich przemówieniach przewodniczącego Rady Zakładowej i sekretarza dzielnic PZPR — Kaczmara, przewodniczący kolchozu im. Stalina Sergiusz Korotkow, pozdrowił włókniarzy w imieniu chłopów radzieckich. Następnie kolejno przemawiali kilku kolchoźników, informując o warunkach pracy, o zniszczeniach wojennych w Zw. Radzieckim i postępach odbudowy gospodarki narodowej. Zebrańskie zamieniło się w przyjacielską pogawiedkę, a choć goście mówili po rosyjsku, a gospodarze po polsku, żywe rozmowy świadczyły, że rozumieją się nawzajem doskonale.

Bardziej oficjalnie, lecz nie mniej serdecznie wypadło popołudniowe spotkanie delegacji z przodownikami pracy, przedstawicielami władz i organizacji łódzkich w Teatrze W.P. Sali Teatru WP wypełniona była po brzegi. W pierwszych łóżach obok przedstawicieli ZSRR zasiędl przewodniczący M.R.N. Andrzejak, wojewoda Szymanek, sekretarz K.L. PZPR — Duniak oraz liczni przodownicy pracy i przedstawiciele wojiska.

W imieniu społeczeństwa Łodzi powitał gości przew. Zarządu Głównego Zw. Włókniarzy, Kubiak. — Podniosła chwila — mówi on — przeżywa dziś nasze miasto. Zebraliśmy się tu, by powitać bohaterów pracy, najlepszych synów ZSRR. Witając ich, wyrażamy wdzięczność Czerwonej Armii Radzieckiej, bohaterstwo której bowiem zdecydowało o tym, że naród polski nie został przez okupanta całkowicie wyniszczony. Pamiętajmy również o pomocy robotników ZSRR, udzielanej robotnikom łódzkim w czasach przedwojennych.

A w pierwszych latach po wojnie, gdy śpięchrza nasze były puste, a fabryki nie miały bawełny, ze Zw. Radzieckiego otrzymaliśmy zboże na zasiew naszych pól, a srowce dla fabryk.

Związek Radziecki umożliwił nam przetrwać najcięższe chwile i rozpocząć odbudowę naszego kraju.

Burliwe oklaski przerywają przemówienie. Z widowni padają okrzyki: „Niech żyje Stalin! Niech żyje Zw. Radziecki! Niech żyją goście z ZSRR!“

Po przemówieniu przew. Kubiaka przodownica pracy wręcza przewodniczącemu delegacji — twórcy kolchozów na Ukrainie — Dubkowickiemu wiązankę czerwonych kwiatów. Dubkowicki wzruszony dziękuje. Sala drży od oklasków. Rozlegają się okrzyki: „Niech żyją pionierzy rolnictwa, przodujący kolchoźnicy!“

Burza oklasków zrywa się ponownie, gdy Dubkowicki powstaje, by

PZPJG. Nr. 8 oraz orkiestra łowicka.

Zespół tomaszowski zaprezentował inscenizację tańców góralskich. Po zakończeniu występów, tancerki barwnym korowodem udały się z estrady przed loże, by wręczyć gościom radzieckim wiązanki kwiatów. Kolchoźnicy podziękowali uściskiem ręki, a kolchożnice ucałowały się z tomaszowiankami. (jb)

zabrać głos. — Pozwólcie — mówi Dubkowicki — przekazać wam pozdrowienie i życzyć powodzenia w pracy nad odbudową waszego kraju pod wodzą waszej Zjednoczonej Partii Robotniczej! To gorące przyjęcie, któreście nam zgłosili, przekonuje nas, że odbudowująca się Polska otacza również szczerą przyjaźnią ZSRR, jak nasz kraj waszą ojczyznę.

Po przemówieniach, następuje część artystyczna — popisy robotniczych zespołów świetlicowych.

Wystąpiły zespoły: Domu Kultury w Tomaszowie Maz., tancerki „bawelnianej osemki“, chór mieszany PZPB Nr. 1, orkiestra smyczkowa

W imieniu 660.000 londyńskich robotników

LONDYN, 8.4 (PAP). W związku z wydanym przez władze brytyjskie zakazem urządzania manifestacji pierwszomajowych, londyńska rada związków zawodowych ogłosiła komunikat, w którym oświadcza m. in.

Jedynie w Hiszpanii frankistowskiej i w Wielkiej Brytanii zabrania się robotnikom urządzania manifestacji pierwszomajowych. Robotnicy brytyjscy od 1890 r. manifestowali stale w dniu 1 maja i żaden dotychczasowy rząd brytyjski nie wydał zakazu tych manifestacji. Uczynił to dopiero rząd Partii Pracy w cztery lata po zakończeniu wojny z faszyzmem.

Stwierdzamy w imieniu 660 tysięcy zorganizowanych robotników Londynu, że jest to obelga, rzuco-

na całemu ruchowi zawodowemu Wielkiej Brytanii. Jest to cios wymierzony w ideały międzynarodowe i narodowe, o które walczy klasa robotnicza i związki zawodowe. Rada piętnuje postępowanie ministra spraw wewnętrznych, który wydał ten zakaz i apeluje do mas pracujących Londynu, aby powszechnym udziałem w tegorocznej manifestacji pierwszomajowej wyraziły swój protest przeciwko podobnym zarządzeniom.

W ciągu ostatnich 24 godzin...

PARYŻ, 8.4. (PAP). Komitet organizacyjny Paryskiego Kongresu Pokoju otrzymał w ciągu ubiegłych 24 godzin następujące dalsze zgłoszenia:

Międzynarodowej Federacji Zw. Zawodowych Nauczycieli, grupującej 2 miliony członków w Europie, Ameryce, Afryce i Azji.

Nauczycieli radzieckich, czechosłowackich i bułgarskich.

Konfederacji pracowników Ameryki Łacińskiej.

Niemieckich wolnych Związków Zawodowych.

Studentów szwedzkich.

Kompozytorów czechosłowackich, Unii Związków Zawodowych Oranru,

Rady arabskich Związków Zawodowych.

Robotników przemysłu kauczukowego i Wenezueli oraz kilkudziesięciu różnych związków i organizacji francuskich.

Przerażony rząd ateński...

Ministerstwo Wojny prowadzi akcję przeciwko strajkującym urzędnikom

PARYŻ, 8. IV. (PAP). Jak donosił agencja Wolnej Grecji w dniu 7 b. m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie faszystowskiego rządu ateńskiego, na którym omawiano zagadnienie strajku urzędników państwowych.

Przerażony jednością strajkujących, rząd ateński polecił ministrowi wojny zdławienie strajku wszelkimi środkami w jak najkrótszym czasie.

W nocy aresztowano wielu strajkujących m. in. całej kierownictwo związku zawodowego urzędników państwowych. Oświadczone, że wszyscy aresztowani będą natychmiast oddani pod sąd wojenny. Rząd ateński zakomunikował, że urzędnicy poczty i telegrafu podlegają mobilizacji i porzucenie przez nich pracy będzie traktowane jako „dezercja w czasie wojny“.

Poddały się lub zostały zniszczone

PARYŻ, 8.4. (PAP). Jak donosi agencja Elefteri Ellada, dowództwo

Wybory samorządowe w Londynie

LONDYN, 8.4. (PAP). W wyborach do londyńskiej rady miejskiej, jak wynika z nieostatecznych jeszcze danych, Labour Party straciła posiadaną od szeregu lat większość, uzyskując jednakową z partią konserwatywną ilość mandatów.

W kołach labourzystowskich przyznaje się, że głównym powodem porażki w wyborach był ogłoszony przed kilku dniami budżet państwowy na rok 1949, który spotkał się z krytyką dużego odłamu ludności.

naczelne greckiej armii demokratycznej opublikowało komunikat, w którym stwierdza, że pierwsze stadium operacji, rozpoczętych 1 kwietnia w rejonie masywu górskiego Smolikas — Gramos — Vocion, zakończyło się pełnym sukcesem. Wszystkie cele nakreślone w planie dowództwa zostały osiągnięte. Wojska faszystowskie, zaskoczone ofensywą armii demokratycznej, zostały otoczone i bądź poddały się bądź też zostały zniszczone.

Kontrataki nieprzyjaciela w okolicy Pyrgos Stratsanis zostały odparte.

Komunikat podkreśla, że w toku ofensywy od 1 do 6 kwietnia nieprzyjaciel stracił 4 tys. żołnierzy w

zabitych, rannych i jeńcach. Artyleria przeciwlotnicza armii demokratycznej zestrzeliła 9 samolotów, w tym 2 bombowce amerykańskiego typu „Dakota“.

Eksterytorialne świnie w majątkach Standard Oil

BERLIN, 8.4. (Telepress). Amerykański koncern Standard Oil, zakupuje obecnie majątki ziemskie w pobliżu miasta Luneburg w strefie angloamerykańskiej. Na obszarze tym, eksperci USA przeprowadzają obecnie próbnę wiercenia.

Zanim odkryte zostaną złoża naftowe i rozpocznie się ich eksploatacja, przedsiębiorcy Amerykanie zamierzają w zakupionych posiad-

ciach prowadzić na wielką skalę hodowlę świń. Świnie te będą następnie sprzedawane na rynku niemieckim i w innych krajach europejskich. Celem zapewnienia całkowitego bezpieczeństwa nowemu przedsiębiorstwu, Amerykanie oświadczyli, że farmy i złoża naftowe w pobliżu Luneburga zostaną uznane za eksterytorialne.

Polska delegacja na Kongres Pokoju Wybrano 71 przedstawicieli

Lista delegatów na kongres pokoju w Paryżu, obejmuje wybranych jednomyślnie na naradzie krajowej obrońców pokoju w Warszawie przedstawicieli organizacji: społecznych, naukowych, artystycznych, kobiecych, młodzieżowych; świata pracy, nauki i sztuki.

Prof. Ajdukiewicz Kazimierz, rektor Uniw. Poznańskiego, Barth Antoni, przodownik pracy, Huta „Baildon“ w Katowicach, Biernat Franciszek, stolarz, Zw. Zaw. Prac. Bud. w Warszawie, Borecka Bronisława, prządka PZPB nr 3 w Łodzi, Borejsza Jerzy, literat, członek Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Chałasiński Józef, prof. U. Ł., Cudak Ignacy, przodownik pracy, Owik Tadeusz, sekr. gen. KCZZ, Daszewski Władysław, prof. Akademił Sztuk Pięknych w Warszawie, Dembowski Jan, prof. U. Ł., Dobraczyński Jan, literat, red. „Dziś i Jutro“, członek Komitetu Obr. Pokoju, dr Domańska Irena, lekarz przedstawiciel PCK, Dłuski Ostap, red., Eibisz, rektor Akademił Sztuk Pięknych w Krakowie, Galek Marcin, chłop z Barci-

na, woj. szczecińskie, Hekman Michał, przodownik pracy, Warsztaty Kolejowe — Pruszków, Izydarczyk Jan, Rada Główna Zw. b. Więźniów Obozów Hitlerowskich, Iwaszkiewicz Jarosław, pisarz, Jakubowska Wanda, reżyser filmowy, Jankowski Stanisław, robotnik rolny, Związek Młodzieży Polskiej, Janus Piotr, przodownik pracy „Huta Sosnowiec“.

Kisiel Maria, chłopka, woj. lubelskie, Kociuba Józef, górnik, Kop. „Wieczerek“, członek Kom. Obr. Pokoju, Kolasa Jan, górnik, z kopalni „Emnencja“, dr Kormanowa Zanna, prof. Akad. Nauk Pol., Kruczkowski Leon, pisarz, przew. Zw. Literatów Pol., Królikowska Janina, działaczka Ligi Kobiet, Kunkowska Czesława, chłopka z Myszyńca, pow. warszawski, Kulczyński Stanisław rektor Uniw. Wrocławskiego, członek Kom. Obr. Pokoju, Klesowska Ida-Maria, urzędniczka, prof. Lorentz Stanisław, (dalszy ciąg na str. 2)

Ogłoszenia do numeru świątecznego „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“

przyjmowane będą tylko do środy dnia 13 kwietnia wyłącznie

Z perspektywy Newcastle i Gateshead

(Od własnego korespondenta „API“ dla „Dziennika Łódzkiego“)

London, w kwietniu.

Ku wschodnim wybrzeżom Anglii i do północnego morza płyną mętne wody rzeki Tyne. Wzdłuż wybrzeży tej rzeki i w pobliżu jej ujścia do morza żyje tysiące najbardziej wykwalifikowanych robotników Wielkiej Brytanii,

W miastach Newcastle, Gateshead i Sunderland przysparzają oni bogactwa Anglii. Tym ludziom rząd Partii Pracy powiedział kiedys, że zwykły cykl dobrobytu i kryzysu, charakterystyczny dla ustroju kapitalistycznego skończył się raz na zawsze. Oświadczone im, że stało się to dlatego, iż Wielka Brytania jest obecnie państwem „socjalistycznym“.

Należałoby przypuszczać, że tego rodzaju zapewnienie niezmiernie ucieszy dzielnych robotników, członków związków zawodowych, i że umożliwi im beztrudne życie. Tymczasem tak nie jest, gdyż już obecnie w okopconych miastach na wybrzeżach rzeki Tyne mnożą się od dawna znane oznaki kryzysu. Nie jest to jeszcze kryzys w pełnym znaczeniu tego słowa, wszystko jednak wskazuje na jego nadejście.

W Gateshead znajduje się jedna z fabryk olbrzymiego koncernu Armstrong Whitworth. Fabryka ta produkuje między innymi pierwszorzędne narzędzia pneumatyczne do rozbijania gruzów, i to w takiej ilości, że mogą one wystarczyć dla zamienienia w proch wszystkich gruzów, jakie zostały w Europie. Wobec tego, że gruzów tych zostało jeszcze wiele, można by przypuszczać, że koncern powinien otrzymywać więcej zamówień niż byłby w stanie wykonać. Takie przypuszczenie byłoby jednak błędne. Obecnie bowiem składki są przeznaczane niesprzecznie zapasami i w fabryce, która je produkuje zmniejszono czas pracy do 34 godzin tygodniowo. Zmniejszono jednocześnie liczbę robotników — z 300 do 60.

Nie jest to jednak takie proste. Ogólny zastój handlu Wielkiej Brytanii z Europą wschodnią wynika bowiem w pierwszym rzędzie nie z powodów czysto finansowych, ale z powodu wrogości stanowiska pana Bevina oraz presji, wywieranej przez amerykański Department Stanu, by handel z tymi państwami ograniczyć do minimum.

Takie są przyczyny skrócenia czasu pracy i bezrobocia wykwalifikowanych robotników znad brzegów rzeki Tyne. Robotnicy ci uświadomili sobie wyraźnie, że bez ogólnego, znacznego zwiększenia

stosunków handlowych Wielkiej Brytanii z Europą wschodnią, zostaną szybko pogrążeni ponownie w niekończące się bezrobocie, które było ich najcięższą klęską przed wojną. Ale jest to cena, jaką musi się w końcu zapłacić za warunki planu Marshalla.

Pierwsze oznaki kryzysu, spowodowanego załamaniem żywnościowego handlu zagranicznego Wielkiej Brytanii, nie ograniczają się do fabryki Armstrong Whitworth w Gateshead. We wszystkich miastach nad rzeką Tyne pojawia się widmo bezrobocia. W Newcastle 6.000 robotników jest bez pra-

cy, w Gateshead 2.000, w Sunderland 4.000.

Kierownicy stoczni zostali ostrzeżeni przez swoje stowarzyszenie, że stocznie mają zamówień zaledwie na 4 miliony ton nowych okrętów, które będą budowane w tempie ok. 1 milion ton rocznie. Stowarzyszenie wyraża zupełnie szczerze swoje przekonanie, że poważne bezrobocie nastąpi wcześniej, jeszcze przed wykonaniem tych zamówień.

Bezrobocie nie ogranicza się do wybrzeży rzeki Tyne.

W ostatnich tygodniach we wszystkich fabrykach Wielkiej Brytanii przystąpiono do ograni-

Wielkie poprawki „małego zgromadzenia“ do sposobu głosowania w ONZ

LAKE SUCCES, 8.4 (PAP). Specjalna komisja polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych wznowiła swe obrady i na wniosek delegata polskiego, poparty przez przedstawiciela ZSRR, wybrała swym przewodniczącym delegata Czechosłowacji dr HOUDEKA.

Komisja przystąpiła do dyskusji nad sprawozdaniem tzw. „małego zgromadzenia“. Sprawozdanie to zawiera m. in. pewne projekty popraw-

ek do procedury głosowania na sesjach Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Delegat Stanów Zjednoczonych

Foster Dulles już podzielił b. kolonie Włoch

LAKE SUCCES, 8.4 (PAP). — Na pierwszym posiedzeniu komisji politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych ustalono porządek obrad komisji, który zawiera następujące punkty:

1) sprawa b. kolonii włoskich, 2) sprawa Hiszpanii frankistowskiej, 3) sytuacja Hindusów w Unii Południowo - afrykańskiej.

Komisja wyraziła zgodę na udział w obradach przedstawicieli rządu włoskiego.

Delegat Stanów Zjednoczonych Foster Dulles oświadczył, że Libia ze względu na swe znaczenie strategiczne powinna być oddana pod opiekę Wielkiej Brytanii. „Niezależnie od tego co zgromadzenie postanowi w sprawie Libii — powiedział

Dulles — trzeba, żeby Wielka Brytania przyjęła administrację jej wschodniej części — Cyrenajki“.

Mówiąc o Erytrei Dulles oświadczył, że jej ludność „nie dojrzała do samorządu“ i zaproponował oddanie portu Maassaua i miasta Asmara — Abisynii oraz znalezienie dla zachodniej części Erytrei „innego rozwiązania“ zdaniem Dullesa ludność Somali także nie dojrzała do samorządu i kraj ten powinien być oddany pod zwierzchnictwo Włoch.

Wzrastająca opozycja w USA przeciwko dobrojeniu

WASZYNGTON, 8.4 (PAP). — Rząd amerykański zawiadomił 8 sygnatariuszy paktu atlantyckiego — Anglię, Francję, Belgię, Holandię, Luksemburg, Norwegię, Danię i Włochy — że zwróci się do kongresu o wyasygnowanie odpowiednich funduszy na dobrojenie tych państw.

W kołach waszyngtońskich podkreśla się, iż rząd może napotkać na znaczne trudności w zrealizowaniu swych zamierzeń z uwagi na wzrastającą opozycję, kongresu przeciwko projektowi dobrojenia Europy zachodniej. Oświadczenie dr. Nourse, przewodniczącego rady gospodarczej przy prezydencie Trumanie, że program dobrojenia Europy zachodniej może mieć fatalne następstwa dla gospodarki amerykańskiej, wywołało tak duże wrażenie w całym kraju, że wielu senatorów domaga się już obecnie obcięć pomocy marshallowskiej.

Polska delegacja na Kongres Pokoju

(dokończenie ze str. 1)
dyr. Muzeum Narodowego, Lukrecja Henryk, redaktor, przew. Zw. Dzieniaryzy Polskich, Łykowski Mieczysław, przewodnik pracy, fabryka Cegielskiego Poznań, — Zw. Młodzieży Polskiej, Mark Bernard, dziennikarz, Centralny Komitet Żydów w Polsce, Nałkowska Zofia, pisarz, Paolnik Stanisław, chłop z Jurkowiec, woj. kielecki, Pałacowa Franciszka, krawcowa, Trzebinia, Panufnik Andrzej, kompozytor, Parandowicz Jan, pisarz, przew. Pen-Clubu, prof. Pieńkowski Stefan, b. rektor Uniw. Warszawskiego, Pietrzak Władysław, kowal-mechanik, Pogłogowa Eugenia, wiceprzewodn. Świat. Federacji Kobiet, Piwowarska Irena, sekretarz KCZZ, Pokora Wojciech, przew. Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Przybyś Waclaw, chłop ze wsi Sarbia, woj. poznański czł. Komit. Obr. Pokoju, Romatowski Edmund, pracownik pocztowy, Zw. Zaw. Prac. Pocztowych, Rudnicki Lucjan, pisarz, Saniewski Antoni, monter — Zakł. „Ursus“, Starzyński Juliusz, historyk sztuki, Staszewski Stefan, dziennikarz, Szmigielski Grzegorz,

przewodnik pracy w PMS — Łódź, Szynarowski Włodzimierz, marynarz-Gdynia, dr Szałchalska Irena, przewodn. Ligi Kobiet, Świdwiński Zygmunt, wicedyr. „Spotem“ — Warszawa, Syrkus Szymon, architekt, Stów. Architektów RP, Tomaszek Jan, górnik, kopalnia „Kazimierz-Juliusz“, Tomeczak Maciej, doktor filozofii, Trojanowski Stanisław, sekretarz gen. Kom. Słowiańskiego, Treblińska Magdalena, urzędniczka, Turak Marian, student — Uniw. Wrocławskiego, Wojtkowski Andrzej, prof. Kat. Uniw. Lubelskiego, Więtkowski Stanisław, przewodnik pracy, trasa W-Z, Warszawa, Weber Andrzej, dziennikarz Związku Zaw. Dziennikarzy, Wrzosek Józef, chłop — Puszcza Marińska, woj. łódzkie, Wrzosek Leon, Zw. Inwalid. członek Polk. Kom. Obr. Pokoju, Wyrzykowska Lucyna, tkaczka, — Łódź, ZMP, Zawiejski Jerzy, pisarz, Zarzycki Janusz, architekt, przew. ZMP, Zarzycka Jadwiga, urzędniczka, Zelwerowicz Aleksander, aktor, członek Pol. Kom. Obr. Pok., Żukrowski Wojciech, pisarz.

»Porozumienie« waszyngtońskie w sprawie Niemiec Zachodnich

WASZYNGTON, 8. IV. (PAP). W wyniku kilkudniowych rozmów między sekretarzem stanu USA Achesonem a ministrem Bevinem i Schumanem podpisane zostało w piątek „porozumienie“ w sprawie Niemiec Zachodnich.

Porozumienie dotyczy statutu okupacyjnego, którego narzucenie Niemcom Zachodnim umożliwiłoby utworzenie w przyszłości rządu zachodnio-niemieckiego, oraz połączenia Bizonii ze strefą francuską.

Jak wiadomo, toczące się od kilku miesięcy rokowania w tej sprawie między przedstawicielami trzech państw zachodnich rozbiły się stale na skutek sprzeciwu rządu francuskiego, który licząc się z opinią ludności, domagał się głosu decydującego lub co najmniej równego w przyszłych organach kontrolnych nad Niemcami zachodnimi.

Osiągnięte „porozumienie“ jakkolwiek usiłuje się przedstawić jako sukces Francji, w małym ty-

Maszyna do głosowania sprawnie działa

NOWY JORK, 8.4 (PAP). Jak już donosiliśmy delegaci Bolliwii i Australii zażądali wniesienia na porządek obrad zgromadzenia ONZ sprawy Mindszenty'ego i pastorów ewangelickich w Bułgarii.

Pod presją delegacji anglosaskich komisja ogólna zgromadzenia 11 głosami przeciwko 2 (ZSRR i Polska) zatwierdziła wniosek.

Wybory w Belgii

BRUKSELA, 8.4. (PAP). — Rząd belgijski postanowił zwrócić się do regenta Karola z wnioskiem o rozwiązanie parlamentu w połowie maja i rozpisanie nowych wyborów na dzień 12 czerwca br.

Od jutra — czas letni

Na podstawie uchwały Rady Ministrów w nocy z soboty (9 kwietnia) na niedzielę (10 kwietnia) wprowadza się w całym kraju czas letni.

W związku z tym w niedzielę, dnia 10 kwietnia rb. o godzinie 2 min. 00 należy przesunąć wskazówki zegara o jedną godzinę naprzód.

czenia godzin pracy i do zwalniania robotników. Robotnicy żywiłowo reagują na te zarządzenia kryzysowe, mając w pamięci ciężkie okresy bezrobocia przed wojną. Odbywają się więc, konferencje zwłazków zawodowych, które wyznaczają delegacje protestacyjne. Rząd został ostrzeżony, że robotnicy nie myślą przestać na obietnicach.

Tymczasem, wszystko, co robotnik angielski otrzymuje, ogranicza się właśnie jedynie do obietnic. Bez szerokiego programu upaństwowienia fabryk i ścisłej kontroli produkcji, obecne problemy gospodarczo - społeczne w Wielkiej Brytanii są nie do opamięnienia.

Derek Kartun

252 WYDANIA — 11,5 MILIONA EGZ.

Przed 150 rocznicą urodzin Puszkina

W Związku Radzieckim odbywają się przygotowania do obchodu 150 rocznicy urodzin wielkiego poety rosyjskiego Aleksandra Puszkina. Obchód ten będzie wielkim świętem kultury rosyjskiej.

Utworki Puszkina, wydane w ZSRR w 76 językach, można spotkać w każdej szkole i świetlicy, w każdym domu i mieszkaniu w najbardziej oddalonych zakątkach kraju. Narody, które nie posiadały przed rewolucją październikową swego alfabetu, czytają dzisiaj Puszkina w języku ojczystym.

Ustalono, że w związku z rocznicą odbędą się uroczyste posiedzenia Akademii Nauk ZSRR, zebrania w fabrykach, szkołach, kolchozach, będą organizowane wystawy i wycieczki do miejsc związanych z życiem i twórczością poety, oraz konkursy dla recytatorów utworów Puszkina. Należy się film dokumentarny, poświęcony wielkiemu poecie.

W Moskwie, Leningradzie, Taszkencie i innych miastach rozpoczęto już wygłaszanie „odczytów puszkiniowskich“. Teatry przygotowują specjalny repertuar. Pisarze i plastycy pracują nad nowymi dziełami, poświęconymi Puszkiniowi. W Moskwie wydano serię plakatów, obrazujących życie i twórczość wielkiego poety.

W roku bieżącym ukażą się 252 wydania utworów Puszkina o nakładzie 11,5 miliona egzemplarzy.

Austin zaproponował, by projekty poprawek przesłano do ponownego opracowania małemu zgromadzeniu.

Delegat radziecki Malik złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że „małe zgromadzenie“ wystąpiło z wnioskiem takich poprawek proceduralnych, które są sprzeczne z Kartą ONZ i rozszerzają prawa przewodniczącego zgromadzenia dając mu uprawnienia w dziedzinie rozstrzygnięcia sporów między państwami. Karta ONZ nie wspomina ani słowem o tym, by takie funkcje mogły przysługiwać przewodniczącemu zgromadzenia. Poprawki zgłoszone przez „małe zgromadzenie“ są wyrazem dążeń bloku amerykańsko-brytyjskiego, który dla realizacji swych egoistycznych celów prowadzi ofensywę przeciwko zasadzie jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa, która jest fundamentem istnienia ONZ.

Dyskusja nad sprawozdaniem „małego zgromadzenia“ będzie kontynuowana na dalszych posiedzeniach specjalnej komisji politycznej.

ko stopniu uwzględniła jej postulaty. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w dalszym ciągu zachował

prawo weta w sprawach dotyczących kosztów okupacji. Wszelkie inne decyzje, podejmowane przez gubernatorów wojskowych, zapadać będą większością głosów a nie jednomyślnie, wskutek czego Francja zawsze będzie mogła być zmajoryzowana przez anglosasów.

Dnia 7 kwietnia 1949 roku, po krótkich cierpieniach zmarł, opatrzony św. Sakramentami

S. + P.

JÓZEF TALECKI

Wyprowadzenie drogiego zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się ze szpitala w Radogoszczu w sobotę, dnia 9 kwietnia h. r., o godz. 16 na Stary Cmentarz Katolicki, o czym zawiadamia stróżka

(3776 p)

ŻONA I RODZINA.

Dnia 6 kwietnia 1949 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami świętymi, zmarł przeżywszy lat 64

S. + P.

inż. WALERIAN MINKIEWICZ

DYREKTOR ZRZESZENIA PRYWATNEGO PRZEMYSŁU MINERALNEGO I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w ŁODZI.

W Zmarłym Zrzeszenie traci zasłużonego i nieustraszonego Dyrektora

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 11 bm., o godzinie 16 z Kaplicy Starego Cmentarza Rzym-Łódź, przy ul. Ogrodowej, Cześć Jego pamięci!

PREZYDIUM I WSPÓLPRACOWNICY ZRZESZENIA PRYWATNEGO PRZEMYSŁU MINERALNEGO I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w ŁODZI.

Dnia 6 kwietnia 1949 roku, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 64

S. + P.

inż. WALERIAN MINKIEWICZ

NACZELNIK WYDZIAŁU IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ w ŁODZI.

W Zmarłym Izba Przemysłowo-Handlowa traci światłego i zasłużonego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm., o godz. 16 z kaplicy starego cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej. Cześć Jego pamięci!

PREZYDIUM, DYREKCJA i KOLEDZY IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ

Staropolskim zwyczajem — solą i chlebem

witali mieszkańcy Wilkowic kołchoźników radzieckich



Chleb i sól trzyma Olena Chopta, kołchoźnica radziecka. Z prawej — Teodor I. Dubkowicki, przewodniczący delegacji — próbuje chleb



W imieniu gości kołchoźnik Szczerbina przekazuje wilkowianom pozdrowienia od chłopów ZSRR

Mieszkańcom Wilkowic przypadła zaszczyt witali w imieniu chłopów woj. łódzkiego przejeżdżającą tamtędy w drodze z Warszawy do Łodzi delegację kołchoźników radzieckich.

Wilkowice — do niedawna najuboższa, a obecnie dzięki pomocy robotników łódzkich przodująca w województwie wieś samopomocowa, przybrała odświętny wygląd. Pięknie przyozdobiona przez młodzież triumfalna brama wjazdowa górowała nad zagrodami chłopskimi i dawnym dworem, mieszczącym obecnie szkołę.

Na sygnal wiozących delegację autokarów, gromadzą się przed bramą rolnicy. Wśród zebranych widzimy licznych chłopów ze wsi sąsiedzkich. Przyszli tu, by towarzyszyć wilkowiczantom w przyjęciu miłych gości. Wysiadających z aut wita marszem przybyła z sąsiedztwa orkiestra strażacka oraz orkiestra chłopów w strojach lwówkich.

— Witamy Was solą i chlebem, jak każe nasz polski zwyczaj witać miłych gości — mówi jedna z licznie zgromadzonych kobiet — podając bochenek chleba najstarszej z

grona delegatów, Bohaterce Pracy Socjalistycznej 68-letniej Olenie Chopta. Staruszka próbuje podany jej chleb i uśmiechając się, dziękuje za serdeczne powitanie.

— W imieniu spółdzielni produkcyjnej Wilkowice witam Was — mówi przewodniczący Zarządu Spółdzielni, Sojka. Po raz pierwszy w historii chłopów naszego województwa goszczą u siebie swych braci — chłopów ze Związku Radzieckiego.

Jestem szczęśliwy, że mogę powitać Was, którzy dzięki zwycięstwom Rewolucji Październikowej i wprowadzeniu w życie socjalizmu, staliście się wzorem i przykładem dla chłopów całego świata.

W imieniu przybyłych zabiera głos jeden z gości — Dubkowicki. Przekazując pozdrowienia od kołchoźników ZSRR, opowiada on zebranym, jak to przeszło 30 lat temu chłopci republik radzieckich rozpo-

czyznali nowe życie, życie bez wyzysku, opartego na sprawiedliwości społecznej.

— To, cośmy robili wówczas — mówi chłop, bohater ZSRR — dziś wy robicie. Jesteście jednak w ławiejszej sytuacji od nas. My bowiem — kładąc podwaliny pod nowy ustrój naszego kraju — mierzyliśmy z bronią w rękę walczyć z rodną reakcją.

Towarzyszący delegacji min. Tkać, I Sekr. KW PZPR — Domażała i przez Zarząd Woj. Zw. S. Chł., Charuba w krótkich słowach charakteryzują osiągnięcia Polski na gruncie odbudowy gospodarki rolnej.

Stopniowo zgromadzenie zatracaczech oficjalnego przyjęcia. Przemówienia ustępują miejsca przyjaźnieliem pogawędkiem.

68-letnia Olena Chopta opowiada miejscowym kobietom, jak po ciężkich przeżyciach w okresie okupacji zwerbowała kobiety i wraz z nimi odbudowała zniszczone gospodarstwa. Aleksy Szczerbina tłumaczy młodym chłopcom z Wilkowic, jak potrafił w swym kołchozie podnieść zbiory pszenicy do 23 q z hektara, za co otrzymał tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej.

Na pogawędkach czas szybko mija. Gościnni mieszkańcy Wilkowic zapraszają delegację na wspólny obiad. Po przyjęciu goście radzieccy wsiadają do autokarów, żegnani okrzykami na cześć ZSRR i przyjaźni polsko — radzieckiej, odjeżdżają do Łodzi. (jb)

O sprawach „wiosennych“ sodowiarni i bufetów kinowych

Lemoniada, kwas i oranżada, w porównaniu z innymi artykułami spożywczymi, to zdawałoby się drobiazgi, a jednak... W ub. roku w upalne dni łódzianie wypijali do 200 tys. litrów tych napojów dziennie. I w tym roku, gdy nastana upały, napoje chłodzące będą się cieszyły nie mniejszym powodzeniem. W związku z tym nasuwa się poważny problem — cen tych artykułów.

W roku ub. sprawa ta nie była uregulowana. Szklanka wody sodowej w jednej sodowiarni kosztowała 10 złotych, w innych — 15, a w niektórych bufetach — kinowych czy teatralnych — nawet 20—30 zł. Sporo było zatargów i skarg na nieuczci-

wych sprzedawców.

W tym roku zatargów na tle ceny wód gazowych nie będzie, a raczej być nie powinno. Biuro Cen Min. Przemysłu i Handlu Wewnętrznego z dnia 15 bm. wprowadza nowy cennik hurtowy i detaliczny, który będzie obowiązywał na terenie całego kraju. Ceny detaliczne będą obliczone wraz z podatkiem konsumcyjnym i marżą detalistów, przy czym mają one figurować na etykietach butelek.

Zarządzenie Biura Cen wprowadza jeszcze jedną, bardzo pożyteczną innowację, a mianowicie: od 15 bm. sprzedaż wody sodowej, oranżady i lemoniady (w detalu) jest dozwolona jedynie w butelkach o pojemności 0,33 l. Standardyzacja butelek usunie możliwość nadużyć mogących wynikać ze sprzedaży wody na szklanki.

Ponadto zatwierdzono receptury wód gazowych. I tak np. lemoniada ma zawierać co najmniej 7 proc. cukru, oranżada 10 proc., a kwas 8 proc. Cennik detaliczny jest następujący: butelka wody sodowej ma kosztować 13 zł, butelka lemoniady — 27 zł, oranżady — 38 zł, wody Vichy — 18 zł (Apteki będą mogły zaopatrywać się w wody lecznicze, w tym wypadku Vichy w opakowaniach większych). (jb)

Zgon na posterunku

(wg). Wczoraj o godz. 12.30 w biurze Zarządu Miejskiego w Pabianicach zmarł nagłe długoletni pracownik Zarządu — KAJL WIKTOR — kierownik Oddziału Majątków Wiejskich.

Komunikat PCK

Jäger Wolfgang, ur. 1939 r. odnaleziony na terenie Niemiec, poszukuje rodziny.

Godziny handlu w tygodniu przedświątecznym

Wydział Administracyjny Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w okresie od poniedziałku, dnia 11 bm. do piątku, dnia 15 bm. włącznie czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów, zostaje przedłużony o 2 godziny, nie dłużej jednak niż do godziny 21. W niedzielę palmową, dnia 10 kwietnia wykonywanie handlu dozwolone jest od godziny 13 do 18.

W sobotę, dnia 16 kwietnia r.b. wszelkie miejsca zawodowej sprzedaży oraz przedsiębiorstwa usługowe (zakłady fotograficzne, fryzjerskie itp.) mogą być otwarte do godziny 18.

Na łódzkich ekranach

CZWARTY PERYSKOP

(Produkcja radziecka)

Filmy o atrakcyjnej tematyce morskiej oglądamy dość rzadko. Trudności realizatorskie tego rodzaju filmów zrażają reżyserów. Trzeba na to entuzjasty, który by z równą łatwością „poruszał” się w niezłatwym plenerze i między ruchliwymi a ogromnymi „rekwizytami” — okrętami wojennymi, jak w normalnym atelier i plenerze lądowym. Takim entuzjastą jest niewątpliwie reż. Eysmont, twórca niezapomnianego „Kraźowniku Warega”.

„Czwarty peryskop” to doskonały, sensacyjny film, przedstawiający fragment walki floty radzieckiej z

podstępny przeciwnikiem, który jeszcze przed wybuchem wojny usiłuje przez korsarskie działania osłabić siłę radzieckiej marynarki. Mimo, iż wróg jest w filmie jeszcze nienazwany, bez trudu domyślamy się, że korsarze — to Niemcy. Ich brutalne metody i szatańska przebiegłość poznajemy w akcji niewlanego okrętu rybackiego, który jest doskonale zamaskowanym okrętem wojennym. Sceny, w których element zdrowej sensacji osiąga swój punkt szczytowy, to manewry floty.

Sylwetki dwóch braci — bohaterów filmu, różnych od siebie temperamentem, poglądami na sposoby walki i wyszkolenia bojowego — są zarysowane kapitalnie. Krótkie, gwałtowne starcia między nimi pełne są nie tylko dramatycznego napięcia ale również niepozobawione swego humoru. Mimo krótkość różnych charakterów jedno jest dla nich wspólne — patriotyzm i dzielność. Nie dla nich zresztą tylko bo i dla prostego, brzydkiego jak noc marynarza, który swoim poświęceniem i sprytem ratuje kolegów od niebezpieczeństwa, jak również dla komisarza okrętu, dla matki bohaterów i wszystkich radzieckich ludzi, występujących w filmie, który jest prostą a potężną apoteozą radzieckiej

marynarki wojennej i patriotyzmu. „Czwarty peryskop” jest dowodem, że można zrobić dobry, sensacyjny film, nie uciekając się do morderstw, duchów i upiórów.

Technicznie film wykonany jest bez zarzutu. Zdjęcia morskie są wręcz urzekające. Krecacje aktorskie B. Błinowa i W. Czesnokowa jako braci Krejnewych na wysokim poziomie. T. K.

WALNE ZEBRANIE ŁÓDZKIEJ RODZINY RADIOWEJ

Dnia 24 kwietnia 1949 roku w sali Państwowego Gimnazjum Przemysłowo-Włókienniczego, przy ul. Zeromskiego 115 w Łodzi o godz. 9.30 w pierwszym terminie, a o godz. 10.30 w drugim terminie odbędzie się OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ŁÓDZKIEJ RODZINY RADIOWEJ o następującym porządku obrad: 1) Zagajenie, 2) Wybór Przewodniczącego i Prezydium Zebrania, 3) Odczytanie protokołu ostatniego Ogólnego Zebrania, 4) Sprawozdanie następującego Zarządu za rok 1948, 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6) Dyskusja, 7) Przyjęcie sprawozdań i udzielenie absolutorium następującemu Zarządowi: 8) Wybór nowych władz stowarzyszenia a) Prezesa b) Członków Zarządu i Ich Zastępców, c) Członków Komisji Rewizyjnej i Ich Zastępców, 9) Sprawa rozbudowy Domu Dziecka Ociemniałego, 10) Uchwalenie budżetu na 1949 r., 11) Wolne watoski. Na powyższe zebranie zaprasza wszystkie Członków Zarząd Łódzkiej Rodziny Radiowej (K 861)

Po prostu NIESIETY, AKTUALNE

Wartko toczą swe wody rynsztoki ulicy Nowo-Zarzewskiej. Szum ich usposabia do zadumy, lecz biada temu, kto idąc tą ulicą myślałmi przebywa gdzie indziej, wystarczy bowiem chwila nieuwagi, aby wpaść po kostki w jeden z licznych „dopływów”, które wijąc się przez bramy kamienia, a następnie w poprzek chodnika, zasilają główny nurt uliczny.

„Klasyczną” formą kanalizacyjną ulicy Nowo-Zarzewskiej, jak zresztą wielu jeszcze ulic Łodzi jest — owszem — rynsztok, lecz w swym „bramowym” i „chodnikowym” odciśnięciu uregulowany i przykryty. Dlatego więc na tej ulicy spotkać można jeszcze tak dużą ilość kanałów odkrytych, że gotowe wzory kanałów przykrytych znajdują się tuż obok, a naśladownictwo bynajmniej nie jest zabronione — wręcz przeciwnie — gorąco wskazane.

Ze sprawą tą łączy się ściśle kwestia czystości ścieków. Na jednym np. podwórku można było zauważyć, a raczej nie można było nie zauważyć sporej porcji obładowych resztek, tamujących odpływ ściekowej strugi, na innym znowu skóre psa moknąca w wodzie. Zdziwiłem się nawet trochę, że właśnie szczytki czworenożnego ułokował w tym miejscu jakiś dowcipny obywatel, a nie ustawił tu np. fortepianu; „dowcip” byłby znacznie bardziej udany.

Czy naprawdę tak trudno zapamiętać, że odpadki stałe należy wyrzucać tylko do śmietnika, płyny zaś kierować do glewu? Przecież już nawet przy odrobienie przytomności umysłu pomyłka jest wykluczona.

Nie ulega wątpliwości, że przyjdzie czas, gdy cała Łódź zostanie skanalizowana i „rynztokowe” zagadnienia nadawać się będą do „Aktualności z myślnik”, (patrz „Przekrój”), w tej chwili jednak są one, niesietne, aktualne i należy nad nimi pomyśleć.

St. R.

List do Redakcji

Łódź, dnia 4 kwietnia 1949 r.

Szanowny Panie Redaktorze! W rubryce pana Out dużo pisze się o najobronniejszym braku w naszym codziennym życiu. Czasami jednak pojawia się głos człowieka zadowolonego i zadowolonego czyta „nadprogramowa” przyjemność.

Do tych właśnie głosów chcę dołączyć swój. Chciałbym mieć książkę prof. Tymoteusza Kłopoty pt. „Zarys historiografii polskiej”. Ponieważ jest to wydawnictwo Polskiej Akademii Umiejętności wiedziałem, że nie w każdej z księgarni będę mógł ją otrzymać. Rzeczywiście, informowałem się telefonicznie w kilku księgarniach, na co z mniejszą lub większą uprzejmością otrzymywałem odpowiedź negatywną. Zdeklarowałem, postanowiłem telefonować do wszystkich większych księgarni łódzkich.

W księgarni Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych przy ul. Piotrkowskiej 123 (telefon 2.58.49), oświadczyło mi z wielką uprzejmością, że posiada książkę i cena jej wynosi 150.— zł. Zadowolony, poprosiłem o oddanie jej z zamowaniem, że natychmiast przyjadę ją odebrać. Sympatyczny mój informator poprosił mnie o adres i oświadczył, że książkę natychmiast odeśle mi do domu. I rzeczywiście, po upływie godziny, książka leżała u mnie na biurku. Droga to, poprzez Pańskie Pismo, Panie Redaktorze, chcę serdecznie podziękować kierownikowi i personelowi księgarni PZWS w Łodzi, którzy zapytanie człowieka zupełnie sobie nieznanego, potraktowali z całkowitą niespotykaną uprzejmością i przychylnością.

Stanisław Bukowski,

Student Uniwersytetu Łódzkiego

Przesunięcie terminu konkursu publicystycznego PKO

(r) Poczta Kasa Oszczędności w porozumieniu z Klubem Dziennikarzy Gospodarczych Zw. Zaw. Dziennikarzy RP przesunęła termin ogłoszenia w prasie prac na temat „Istota tezauryzacji i jej szkodliwość gospodarczo-społeczna” do dn. 15 maja br. Praca konkursowa może być ogłoszona nie tylko w prasie codziennej, lecz również w prasie periodycznej. Wyznaczone są trzy nagrody: 1) 50 tys., 2) 30 tys. i 3) 20 tys.

Wyniki konkursu będą ogłoszone najpóźniej w dn. 1 lipca rb.



PRZEPIŚ NA ŻUPĘ PIWNA
67 litr. piwa zagoić pod przykryciem aby nie wleżało zaprawę 0,5% kwasnej smietany, która rozbić 1/4 litrki mają zagotowanej uszupokcukru do smaku. Podawać z pokrąjami kasek białym serem (twarogiem).

Wiadomości kupieckie

Zgromadzenie Kupców m. Łodzi, podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 10 kwietnia 1949 r. o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu Zgromadzenia Kupców, przy ul. Piotrkowskiej 40, ogólnoinformacyjne zebranie Sekcji Spożywczej.

Porządek obrad obejmuje ważne sprawy bieżące. Wstęp na zebranie tylko za okazaniem legitymacji.

Zgromadzenie Kupców m. Łodzi

(3723 g)

Półfinały mistrzostw bokperskich Łodzi bez rewelacji

Półfinałowe walki o mistrzostwo okręgu łódzkiego trwały wczoraj do późnych godzin wieczornych. Rozegrano ogółem 16 walk, które przyniosły zwycięstwa faworytom. Należy podkreślić dobrą postawę pięściarzy piotrkwowskiej „Concordii”. Werdykty sędziowskie były na ogół trafne. Jedyne w wadze półśredniej można kwestionować zwycięstwo Ratyńskiego nad Kucharskim. Wynik powinien brzmieć odwrotnie.

W wadze piórkowej rozegrano właściwie finał, gdyż już w półfinale spotkali się dwaj najlepsi pięściarze okręgu Marcinkowski z Borowskiem.

„Złotodajna szkatułka” zamknięta

Główny Urząd KF ustalił już wytyczne, w sprawie zwrotu wydatków osobowych w sporcie.

Wytyczne te otrzymały do wykonania wszystkie polskie związki sportowe oraz zrzeszenia i organizacje sportowe.

Nowe wytyczne ustalają ostatecznie wysokość zwrotu wydatków dla wszystkich osób, czynnych w sporcie, a więc: zawodników, sędziów, delegatów zrzeszeń sportowych, zwyczajów sportowych, klubów sportowych, trenerów, instruktorów itd.

W stosunku do osób, pobierających zwroty, przekraczające wysokość ustalonych norm, będą stosowane sankcje dyscyplinarne za przekroczenie przepisów o amatorstwie.

Kolarze łódzcy na starcie

W niedzielę, dnia 10 kwietnia odbędzie się uroczystość otwarcia sezonu kolarskiego na terenie Łodzi.

Chcąc w bieżącym sezonie zachęcić do sporu kolarskiego jak najliczniejsze rzesze młodzieży wiejskiej, Zarząd Ł. Okr. Zw. Kolarskiego postanowił pewną część imprez organizować w prowincji.

Tym razem wybór padł na Ozorków, gdzie jutro odbędzie się spotkanie 7 braci — 7 bokserów



Moskiewska rodzina Szezerbakowych posiada niewątpliwie jedyny w swoim rodzaju rekord. Oto na siedmiu braci w rodzinie, wszyscy uprawiają boks. Mało tego. Wszyscy są utalentowani i bardzo niebezpieczni dla swych przeciwników.

Na ostatnich mistrzostwach bokperskich Moskwy tytuł w wadze półciężkiej zdobył tym razem najmłodszy z nich, Gennadi.

7 braci — 7 bokserów

Moskiewska rodzina Szezerbakowych posiada niewątpliwie jedyny w swoim rodzaju rekord. Oto na siedmiu braci w rodzinie, wszyscy uprawiają boks. Mało tego. Wszyscy są utalentowani i bardzo niebezpieczni dla swych przeciwników.

Na ostatnich mistrzostwach bokperskich Moskwy tytuł w wadze półciężkiej zdobył tym razem najmłodszy z nich, Gennadi.

Była to najpiękniejsza walka wieczoru, w której bezapelacyjnie triumfował Marcinkowski. Piotrkowianin dzięki nadzwyczajnej wytrzymałości przetrwał do końca, chroniąc się przed nokautem.

Wyniki techniczne spotkań przedstawiają się następująco: w wadze muszej Różycki (LKS) wysoko wypunktował Nowaka — „Zryw”.

W wadze koguciej Czarniecki „Zryw” wygrał zdecydowanie na punkty z Adamusem (Concordia), Czarniecki miał zdecydowaną przewagę przez wszystkie trzy rundy.

W drugiej parze wagi koguciej Matecki (LKS) zwyciężył Wlazło (Widzew), uzyskując decydującą przewagę w trzecim starciu.

W piórkowej Marcinkowski (LKS) po walce stojącej na najwyższym poziomie i obfitującej w wiele silnych ciosów, wygrał zdecydowanie na punkty z Borowskim (Concordia). W tej samej kategorii Zwierzchowski (DKS Aleksandrów) przeszedł do finału walkowerem z powodu niedopuszczenia przez lekarza do walki Kowalskiego.

W wadze lekkiej Maciejczyk (Concordia) po ciężkim pojedynku wygrał na punkty z Kawczyńskim (LKS), który w trzeciej rundzie otrzymał upomnienie za bicie głową.

W drugiej parze wagi lekkiej Krawczyk (Zryw) zwyciężył w trzeciej rundzie przez dyskwalifikację — Zaharę (Widzew).

W wadze półśredniej Tomicki (Concordia) wypunktował Wolniaka (Naprzód). Obaj przeciwnicy krwa-

wili mocno w czasie walki.

W drugiej walce tej kategorii Olejnikowi (LKS) poddał się po pierwszej rundzie Miłkołajczyk (DKS Aleksandrów).

W trzeciej parze w. półśredniej Masłarek (Concordia) zwyciężył na punkty Kijewskiego (Zryw), który za nieczystą walkę otrzymał dwa upomnienia, a znokautować przeciwnika nie potrafił.

W czwartej parze wagi półśredniej Ratyński (Bawelna), niezastęsznienie wygrał na punkty z Kucharskim (Energetyka). Po ogłoszeniu krzywdzącego wyniku, publiczność długo protestowała.

W wadze średniej Trzesowski (KS) wygrał na punkty z Rozparą (Zryw) po walce przypominającej więcej zapasy, niż boks.

W drugiej walce tej kategorii Piórkowski (Energetyka) znokauto-

wał w pierwszym starciu Gieroińskiego (LKS).

W wadze półciężkiej bardziej agresywny Kubasiewicz (LKS) wygrał na punkty z Urzędowiczem (Bawelna).

W drugiej walce półfinałowej wagi półciężkiej — Wojnowski (Zryw) wygrał w drugiej rundzie przez techniczny nokaut z Gampem (Energetyka). Sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę, w której jeden z zawodników zbyt wyraźnie górował.

W wadze ciężkiej Niewadził (Zryw) wygrał przez techniczny nokaut w drugiej rundzie z prymitywnym Adamczykiem (DKS Aleksandrów), posyłając go uprzednio kilkakrotnie na deski.

Sędziował w ringu niezdecydowanie Konieczny (Poznań). Widzów ponad 1.000 osób.

(Z. S.)

Pod znakiem wyścigu kolarskiego „P - W”

Z obiektywem na trasie

Redakcje „Trybuny Ludu” i „Rudého Prava” ufundowały dla zwycięzców międzynarodowego wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa puchar przechodni. Puchar ten według projektu artystów czechosłowackich, wykona Państwowa Fabryka Kryształów Otto Barti w Podbradach.

Przed wyścigiem puchar przechodni wystawiony będzie w Warszawie na specjalnej wystawie nagród II Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Praga — Warszawa.

Katowice — miast etapowych wyścigu — i będą używane przez urzędy pocztowe tych miast przez miesiąc.

Przedstawiciele Komitetu Organizacyjnego II Międzynarodowego Wy-

Współzawodnictwo w biegach narodowych

Komitet Wykonawczy Biegów Narodowych miasta Biežu, pow. Sierpe rzucił hasło współzawodnictwa w Biegach Narodowych, polegające na tym — który powiat, gmina, czy miasto zorganizują najliczniejszy udział młodzieży w Biegach Narodowych, w stosunku procentowym do ilości mieszkańców.

Skład drużyny Warszawy na mecz z Łodzią

Na mecz piłkarski o Puchar Kałuży Warszawa — Łódź, w dn. 28 kwietnia w Warszawie, skład drużyny Warszawy będzie następujący: — Skromny (Borucz), Wołosz, Pruski, Milczanowski, Brzozowski, Wiśniewski, Mordarski, Pawlak („Bzura”), Oprych, Szularz, Zaczkowski („Bzura”), Rezerwowi: Jaźnicki, Górnicki („Bzura”), Olszewski („Marymont”).

Najlepsi juniorzy Polski na basenie YMCA

Z okazji II Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Praga — Warszawa, Ministerstwo Poczty i Telegrafów wprowadzi specjalne datowniki, opracowane według projektu art. grafika Andrzeja Wiercińskiego. Datowniki wyobrazić będą symbole Warszawy, Łodzi, Wrocławia i Katowic.

Rewia utalentowanej młodzieży odbędzie się w Łodzi w dnach 9 i 10 kwietnia na basenie YMCA. Zawody powyższe będą więc generalnym przeglądem najbardziej zaawansowanego narybku pływackiego Polski.

Mistrzostwa rozpoczną się już dziś o godzinie 10 rano. Program przewiduje przedbiegi, natomiast finały o godzinie 18.

Również w niedzielę przedbiegi rozpoczną się o godzinie 10 rano, finały — o godz. 18.

Piłkarze łódzcy powołani do reprezentacyjnej kadry

Kapitan sportowy PZPN ustalił już kadrę reprezentacyjną piłkarzy, złożoną z 40 zawodników.

Z Łodzi do kadry powołano: Barana, Łaża i Patkolo (wszyscy LKS Włókniarz) oraz Milera z PTC Pabianice.

Kłopoty „Gwardii” (Gdańsk)

Zarząd PZB stwierdził, że zawodnik gdańskiej „Gwardii” — Flisiński walczył w początkach bieżącego roku w rozgrywkach drużynowych klasy „B”, w barwach „Wisły” (Tczew) i w myśl przepisów, nie mógł on brać udziału w rozgrywkach drużynowych w barwach innego klubu.

„Gwardia” (Gdańsk), jeden z kandydatów na drużynowego mistrza Polski, stracił więc punkty, zdobyte przez Flisińskiego w rozgrywkach finałowych o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie.

Z czarnej teki PZPN

Lista ukaranych zawodników za przekroczenie przepisów gry na mistrzostwach meczach piłkarskich powiększyła się o dalsze nazwiska. Tym razem na liście znalazło się 3 graczy drużyn I Ligi.

Dwa tygodnie dyskwalifikacji, za zawieszenie na okres 6 miesięcy, otrzymali: Muskała (AKS) i Jabłoński („Cracovia”) za niebezpieczną grę na meczu „Cracovia” — AKS.

Gajdził (AKS) ukarany został 3-miesięczną dyskwalifikacją za brutalną grę i kopnięcie przeciwnika przy piłce.

Surową nagana, za niesportowe zachowanie się na boisku, ukarany został zawodnik „Baillou” — Marszał.

Za brutalną grę zawieszony został do czasu przeprowadzenia dodatkowego dochodzenia, Wielga ze szczyńskiej „Gwardii”.

ZAWIADOMIENIE!

ZNANY ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI SŁ. ŚWIERK
KUPNO — SPRZEDAŻ ZEGARÓW I BIŻUTERII
został PRZENIESIONY
na ul. PIOTRKOWSKĄ 189

ERICH MARIA REMARQUE (90)

ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Melcer

— Nie mogę, mam zaledwie parę minut czasu. Musiałem długo tłumaczyć urzędnikowi, żeby się tu na chwilę zatrzymał. Joanno, w ciągu najbliższych kilku dni wysyłają mnie do Szwajcarii, ale... — wyjrzał oknem, urzędnik rozmawiał, wsparł się na kontuarze — ale zaraz wróć. — Odczekał chwilę. — Joanno!

— Idę, za chwilę będę; gdzie jesteś?

— Nie zdążysz, jestem o pół godziny drogi od ciebie, mam ledwo parę minut czasu.

— Zatrzymaj urzędnika, przekup, przywiozę pieniądze.

— Joanno — powiedział Rawik — nic nie pomoże. Muszę już kończyć.

Usłyszał, jak oddycha. — Więc nie chcesz mnie widzieć? — spytała wreszcie.

Co za trudności, nie trzeba było dzwonić, pomyślał. Jak tu coś wytłumaczyć, nie widząc osoby, do której się mówi. — Strasznie bym cię chciał zobaczyć, Joanno.

— Więc przyjdź, niech ten człowiek przyjedzie z tobą.

— Niemożliwe, muszę przerwać rozmowę. Powiedz mi jeszcze przedko, co porabiasz?

— Jak to, o czym myślisz?

— No, co masz na sobie, gdzie jesteś.

— W pokoju, w łóżku. Ostatniej nocy siedziałam do późna. Mogę teraz przedko coś zarzucić i biegać.

Ostatniej nocy do późna, no tak. Wszystko, jak zwykle, tylko on siedział w więzieniu. Czy mógł zapomnieć? W łóżku była, pół senna, włosy rozrzucone na poduszce, pończochy rzucone na krzesło, bielizna, szlafrok — wszystko odżywa na nowo. Okno ciepłej, telefonicznej kabinki zaszło parą od jego oddechu, oddalona głowa urzędnika pływa we mgle, jak w akwarium — zebrał się w kupę. — Muszę kończyć rozmowę, Joanno.

Usłyszał jej łamiący się głos. — To niemożliwe, nie możesz przecież tak odejść, nic mi jeszcze nie powiedziałeś, nie wiem, dokąd jedziesz, nie wiem... — siedzi wyprostowana, usunęła na bok poduszki, słuchawka, jak tarcza i jak przeciwnik w wyciągniętej dłoni, ramiona, oczy, głębokie i ciemne z urazy...

— Nie idę przecież na wojnę, jaę do prostu do Szwajcarii. Wkrótce będę z powrotem. Wyobraź sobie, że jestem handlowcem, który jedzie sprzedawać Lidze Narodów ładunek broni maszynowej.

— Kiedy wrócisz, wszystko się zacznie od nowa. Będę nieżywa od strachu.

— Powiedz mi raz jeszcze ostatnie zdanie.

— To prawda — jej głos zadrgał gniewem. — A mnie się wszystko mówi ostatniej. Weber może cię widzieć, ja nie. Wezwałś Morozowa do siebie, mnie nie. A teraz jedziesz...

— Mój Boże — powiedział Rawik — przecież nie będziez się ze mną kłócić.

— Nie kłóć się, mówię po prostu.

— Niech i tak będzie. Muszę skończyć. Do widzenia, Joanno.

— Rawik — krzyknęła — Rawik!

— Słucham.

— Wracaj, wracaj! Ginę bez ciebie.

— Wróć.

— Tak, tak...

— Do widzenia, wkrótce wróć.

Stał w kabinie, potem zauważył, że ciągle jeszcze trzyma w ręku słuchawkę. Otworzył drzwi, urzędnik podniósł głowę i uśmiechnął się do niego. — Poszło? — Tak.

Wrócił do swego stolika. Rawik wypróżnił kieliszek. Nie trzeba było dzwonić, myślał. Przedtem byłem spokojny. Teraz mój spokój prysł. Mogłem się domyśleć, że taka rozmowa przez telefon nic nam nie da dobrego, ani mnie, ani Joannie. Przez chwilę poczuł pokusę, żeby zadzwonił raz jeszcze i powiedział jej to wszystko, co naprawdę miał do powiedzenia.

Dlaczego nie może jej widzieć. Że nie chce jej widzieć taki, jaki jest, brudny, pod strażą. A za chwilę wyjdzie i wszystko zacznie się od nowa.

— Ruszmy się — powiedział urzędnik.

— Dobrze.

Rawik zawołał kelnera. — Proszę, mi dać dwie małe butelki koniaku, wszystkie gazety i z dziesięć paczek Caporala. No i rachunek. — Spojrzył na urzędnika. — To chyba wolno?

— Człowiek jest człowiekiem — powtórzył urzędnik.

Kelner podał butelkę i papierosa. — Proszę otworzyć butelki — powiedział Rawik, rozmieszczając starannie papierosa po kieszeniach. Zakorkował lekko butelki, żeby je można było każdej chwili otworzyć, nie uciekając się do korkociagu i włożył do wewnętrznej kieszeni płaszcza.

— Jak to panu wprawdzie idzie — zauważył urzędnik.

— Doświadczenie. Przykre, ale prawdziwe. Jako chłopiec nigdy bym nie pomyślał, że na stare lata przyjdzie mi się bawić w Indian.

Polak i pisarz entuzjastycznie się koniakiem, blacharzem nie używał alkoholu.

d. c. n.

ŁÓDZKIE ZAKŁADY GARBARSKIE — Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Łódź, Piotrkowska 102a

Przenoszą się
z dniem 10 kwietnia 1949 roku
na ul. ZGIERSKĄ Nr 104

Wszelką korespondencję po 10 kwietnia należy kierować już na nowy adres. (K. 658)

W dużym wyborze — **BUTY ZASTĘPCZE** — **TORBY** — **UBRANKA HARCERSKIE** — **KANADYJKI** — **SWETRZY**, **BŁUZI** — **UBIORY SLUBNE I CHRZEŚCIANNE** — **BIELIŻNE DAMSKĄ, MĘSKĄ, DZIECIANNĄ, FIRANKI** — **MANUFATURE** oraz **ROZNA GALANTERIE**

poleca firma
MARIA ZAJDEL
ŁÓDŹ, ul. ZGIERSKA 10 (róg Drownowskiej)
Telefon 261-28. (K. 655)

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI SANITARNYCH i URZĄDZEŃ WODNYCH — ODDZIAŁ W ŁÓDZI przyjmuje

techników instalacyjnych

Warunki do omówienia w Wydziale Personalnym ul. Marszałka Stalina 39. (K. 430)

LEKARZE

Dr **EMIL ŁOZA**, specjalista: włośców, chorób skórnych, Sienkiewicza 34. (K. 179)

Dr **MIRSKI** specjalista chorób kobiecych. Piotrkowska 14, telefon nr 257-23. (K. 75)

Dr **POPKOWSKI** — choroby kobiece, akuszeria, Legionów 17, tel. 145-15.

Dr **REICHER** — specjalista weneryczne, skórne, pociowe (zaburzenia), Południowa 26, druga — siódma wieczorem. (K. 35)

LECZNICA Spółdzielni Lekarzy Specjalistów, Porady, Zastrzyki, Analizy, Gabinet Kosmetyczny, Piotrkowska 3. (K. 411)

Dr **LENCZEWSKI** specjalista chorób kobiecych, przyjmuje 3-7, Sienkiewicza 51. (K. 33)

Dr **GLAZER**, specjalista — skórnicy, weneryczne, 5-9, Andrzeja 28.

Dr **HORECKI** choroby żołądka, krętki, wątroby, Narutowicza 35, tel. 206-99. (K. 174)

Dr med. **SIENKO** skórnicy-weneryczne, 13-14, 16-18, Kiłńskiego 132. (K. 34)

Dr **CHYLEWSKI** specjalista: weneryczne, skórne, włosow, oczoplciowe. 4-6, Piotrkowska 164.

Dr **HEYKO-PORĘBSKI** skórnicy-weneryczne, 17, 19, Brzeźna 8. (K. 37)

Dr **BALICKA** specjalista: skórnicy-weneryczne, 4-8, Sienkiewicza 52.

Dr **PIETRASZKIEWICZ** — specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 11-12, 15-16, Sienkiewicza 73.

Dr **BIBERGAL** — choroby skórnicy-weneryczne, 4-6, Piotrkowska 134, tel. 208-96. (K. 176)

Dr **SWIDERSKA-LONICKA** skórnicy, kosmetyka lekarska, wszelkie zabiegi kosmetyczne. Piotrkowska nr 224, tel. 141-72. (K. 180)

Dr **WOJNO**, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, zaburzenia pociowe, Nowotki 7. 8-10, 16-18. (3766 p)

GAB. DENTYSTYCZNE

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: — nowoczesna protezyka zębów, Gdańska 38-a. (K. 224)

DENTYSTA Wodnicki Stanisław. Specjalność: Korony, mostki, porcelanowe — Andrzeja 11, Telefon nr 154-12. (K. 182)

POSZUKIWANIE PRACY

KSIĘGOWY bilansista przyjmuję pracę na godziny, tel. 163-27.

PRZEDSTAWICIEL podróżujący na art. sezonowe, ideale do dzieć, muhobłapki, DDT itp. poszukuje pracy natychmiast na Łódź, województwo. Zgłoszenia „Sezon”.

ZAOFFAROWANIE PRACY
FRYZJER PORZEBNY ul. Mielczarskiego 15. (3298 s)

WYTWORNI Sprzetu Mechanicznego Łódź, Piotrkowska 183, zaangażują od zaraz referenta Obrony Przeciwpożarowej. Zgłoszenia z życzeniem przyjmuje Wydział Personalny w godzinach 8-12.

PRACOWNICA domowa, umiejąca gotować, potrzebna zaraz. Warunki dobre. Wiadomość, Wytwornia Wln, Dowborczyków 4.

ROBOTNICZE Towarzystwo Przejściowe Dzieci poszukuje wychowawców na kolonie letnie. Zgłoszenia przyjmuje Biuro RTPD — Piotrkowska 165, do dnia 20.4. br.

POTRZEBNA zaraz ekspedientka do sklepu. Warunki do omówienia, Jaracza 1, Bobrowski. (3732 p)

POMOCNICA domowa potrzebna; referencje konieczne. Piotrkowska nr 85, m. 5. (3761 p)

POTRZEBNA pracownica domowa. Referencje, Piotrkowska 182/5.

POTRZEBNY fryzjer męski do pomocy. Południowa 30. (3725 p)

POTRZEBNY czeladnik na damską robotę do krawca od zaraz. Ul. Kiłńskiego 14-12. (3728 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa umiejąca gotować. Referencje konieczne. Piotrkowska 157, m. 16.

POTRZEBNA panna do pracy domowej, Strzelców Kaniowskich nr 13-3. (3728 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Piotrkowska 76-4. (3723 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Referencje konieczne. Gdańska 6, m. 12. (K. 609)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Sienkiewicza 30/5. (3735 p)

KRAWCOWEJ szybko szyczej, znającej krój dam i szyć sukienek. Oferty podam cenę — „Dziennik Łódzki” pod „Specjalność”. (3699 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Kamienna 2-5, od godz. 16, referencje. (3644 s)

LOKALE

LOKAŁ przemysłowy 100 m kw. śródmieście, siła, woda, gaz na każda branżę, odstąpię za zwrotnym kosztem. Oferty pod „3018”.

ZAMIENIE pokój z kuchnią w Częstochowie wszelkimi wygodami na takie same w Łódzi, dzwonić nr 132-52. (3703 p)

ZAMIENIE duży pokój, Nowotki nr 13, m. 1 na mniejszy okolice Rzgowskiej. (3750 p)

POSZUKUJE 1-2 pokoi wygodny, centrum. Oferty pod „Lekarz”.

POKOJ duży, niekurepacyjny, wygodny, używalność kuchnia centrum zamienię na pokój z kuchnią, ewentualnie koszty zwrócę. Sub „Samodzielnie”. (3707 p)

KUPNO i SPRZEDAŻ

FOTOGRAFICZNE aparaty wszelkiego rodzaju kupuje, Fototechnika. Łódź, Piotrkowska 81.

Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego
zatrudni:
INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW: budowlanych, mechaników, energetyków, elektryków, instalatorów — **STATYSTYKA-FINANSISTE**.

Zgłoszenia osobiste przyjmujemy od godziny 12 Dział Personalny CZPS — Łódź, ul. Piotrkowska 260, II p. (K. 660)

OGŁOSZENIE O LICYTACJI

W myśl art. 85 i 86 dekreту o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. URP Nr 21, poz. 849), 3 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że odbędzie się sprzedaż z licytacji w mieście seach i terminach:

Dnia 12 kwietnia 1949 r.:
Turko Menachem — Mielczarskiego 16 — przedział, chustki, krosno — 120.000 zł — I termin.
Turko Borys — Mielczarskiego 16 — krosno, szafa, kółko do nawijania — 48.000 — I termin.
Pazik Franciszek — Wapienna 8 — auto ciężarowe — 150.000 — I termin.
Sztejn Józef — Al. 1 Maja 21 — meble — 72.000 — I termin.
Andrzejczak Eugeniusz — 11 Listopada 150 — meble — 11.800 — I termin.

Dnia 14 kwietnia 1949 r.:
Tomczyk Stanisław — Nowomiejska 4 — meble — 58.600 — I termin.
Sołtyś Antoni — Nowotki 119 — urządzenie sklepowe, wódka, wino soki i meble — 338.000 — I termin.
Zajęte przedmioty można oglądać pod wyżej wymienionymi adresami w dniach licytacji i w godzinach od 10-15. (K. 676)

Naczelnik 3 Urzędu Skarbowego w Łodzi

PIORA WIECZNE kupujemy nawet polamane — **STALINA 8.**

SYPIALNIE, szafy, kredensy, biblioteki, najkorzystniej kupisz — „MEBLOSTYL”, Stalina 89. (K. 311)

SREBRO w każdej postaci kupuje M. Welner, Łódź, Al. Kościuszki nr 26, tel. 120-66. (K. 332)

WAGI szalkowe, dziesiętne, odważniki, konwie, kadzidełko do mleka, koły do zup, łózka metalowe slatkowe, wyznaczki, noże, widelce, łyżki, nożyce stalowe krawieckie — Linkowski, Piotrkowska 120 i 52. (K. 594)

MASZYNY do pisania (długowatkowe), liczenia i szycia, Naprawy — kupno, sprzedaż, Suprema, Południowa 1. (K. 218)

SPORTOWY sprzęt: piłki nożna, ręczna, siatkówka, ping-pong, kule, dyski, oszczepy, sprzęt rybacki itp. dostarcza Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83.

RADIOAPARATY — fotoaparaty, kinoaparaty, motorki, każda radiowa lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuje — sprzedaje — zamieniam. Gdańska 17 — Ksieniak, tel. 163-55. (K. 220)

NAJKORZYSTNIEJ kupisz — sprzedasz — zamienisz — pierścione, obrączki, zegarek w sklepie: 11 Listopada 3, pod zegarem.

PRZEDSIĘBIORSTWO dochodowe w ruchu, zbyt produkcyjny zapewni odbiór. Oferty Dziennik Łódzki „Korzystnie”. (3709 p)

MOTOCYKL „Zündapp” 750, terenowy, przyczepka — sprzedam, Jaracza 25, tel. 142-24, Kuczynski.

KRAWIECKI stół sprzedam, Kiłńskiego 135, m. 10. (3702 p)

SAMOCHÓD „Wanderer” 6-ka sprzedam, tel. 222-85. (3637 p)

KONSERWATORY, maszyny do lodów, kompresory amoniakalne, poleca Wytwornia Beczek, Łódź, Zgierska 56, tel. 206-30. (K. 670)

KUPIMY, placę śródmieście, Plac Wolności 6-4. (K. 659)

SPRZEDAM udział rentownego przedsiębiorstwa sub. „Szwajnia”.

KUPIE ekspres do kawy w dobrym stanie, krzesła, chodniki, Telefon 184-02. (K. 672)

MASZYNY do szycia gabinetów Piast prawie nowa, sprzedam, Andrzeja 16/7. (3753 p)

MEBLE pojedyncze, komplety poleca. Zakład meblowy Łaskiewicz, Napiorkowskiego 42. (3491 g)

TAPCZAN, syplalny, inne meble sprzedam, Plac Dąbrowskiego 4/10.

SPRZEDAM wzięła północnego. Ruda Pabianicka, Marysin, Rudzka nr 5. (3426 g)

SPRZEDAM pralnię chemiczną wraz z urządzeniem. Wiadomość, Andrzeja 27. (3723 p)

PLAC sprzedam przy Zgierskiej, Wiadomość Piętna 9, m. 10 przy Wólczanckiej. (3721 p)

TAKSÓWKI Opel Olympia górniczki dobry stan. sprzedam. — Sienkiewicza 25, dozorca. (3437 g)

SPRZEDAM urządzenie warsztatu mechanicznego, oddam w dzierżawę lub przyjmę współnika. Łódź, ul. Piotrkowska 158. (3732 p)

MASZYNA „Singera”, gabinet, sprzedam. Obornicka 24-40 (przy Limanowskiego). (3705 p)

SPRZEDAM wózek limuzynka oraz rower, ul. Wierzbowa 16b-3 od godz. 17. (3718 p)

SZOPE otwartą 36x9 oraz sztabię nr 3 konie sprzedam do robotników tel. 211-35. (3731 p)

SAMOCHÓD 4 osobowy na chodzie mało litrażowy, sprzedam tanie. Wiadomość Wojska Polskiego nr 88. (126/II)

SPRZEDAM piętrowy nowy dom duży ogród owocowy, 4 mieszkańca, Pomorze, cena 3.500.000 zł. — Zgl. pod „Kolej” do Dz. Ł.

MEBLE wszelkiego rodzaju sprzedaje stolarnia, Krasińskiego 3, przy Rzgowskiej, przystanek Piaseczna.

SPRZEDAM Chevrolet 5 osobowy stan bardzo dobry, Warszawa, Wileńska 39-15.

SPRZEDAM samochód marki Fiat typ 1500 6 gum nowych, stan dobry. Wypiańskiego 4, tel. 170-48.

TRIUMPH 250, ramę z kołami ogumionymi do setki sprzedam. Ruda, Jagielly 16, MESA koła góry.

TAPCZANY, olomany, kozetki, fotole, krzesła, robota solidna, poleca. Przedzieckki, Kiłńskiego 163.

ROZNE

KURSY samochodowe Związku Transportowców, Andrzeja 6, — przyjmują zapisy. (K. 67)

KURSY kroju szycia modelowania IPR. Sienkiewicza 89. (K. 630)

PRZYJMUJEMY zapisy na 6-miesięczne Kursy Kroju, Szycia, Modelowania oraz trzymiesięczne kroju, modelowania przy IPR. Piotrkowska 69. (K. 223)

KURSY kroju, szycia, modelowania Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego. Zapisy Armii Ludowej 17-3, tel. 135-41. (K. 222)

KONKURS S. A. R. P. Nr 184
NA PROJEKT POMNIKA BRATERSTWA POLSKO-RADZIECKIEGO w GDYNI.

Odpowiedzi na pytania:

1) Pomnik ma być wyrazem idei Braterstwa Polsko-Radzieckiego.

2) Dotrzymanie warunków Rozdz. III, poz. 8, litera e, nie jest konieczne i ewentualnie może być wykonane w całości lub częściowo.

3) Gabaryt budynków przylegających do Skweru Kościuszki, podany jest dla orientacji.

Warunki konkursu nie narzucają przez to wysokości pomnika.
(K. 659)

Sekretarz Konkursu (Inż. S. Listowski)

P. Z. P. B.
w **ZDUŃSKIEJ WOLI** poszukują od zaraz do **ZŁOBKA:**

kierowniczkę 2 pielęgniarki

Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia: Wydział Socjalny w Zduńskiej Woli, Al. Kościuszki 8. (K. 656)

ZAGUBIONO
potwierdzenie odbioru dokumentów, złożonych na koncesję wydane przez Zgromadzenie Kupców w Łodzi za Nr 91361 w dniu 14 listopada 1947 r. na firmie „DAK” Łódź, ul. Piotrkowska Nr 81. (3427 g)

WSPÓLNIAK-FACHOWCA
branży elektrotechnologicznej do sklepu i warsztatu **PRZYJMIĘ.**

Tel. 193-45 (godz. 10-12). (K. 683)

Zginęła suczka biała
w czarne łaski, obrózka z numerkiem 1947. — Odprowadzić: ul. Płocka Nr 38, za wynagrodzeniem. (3794 g)

WEŁNĘ OWCZĄ
SKUPIEMY w każdej ilości „**POMORSKIE RUNO**” **ŁÓDŹ — NOWOMIEJSKA Nr 3** (w podwórzu, sklep 38) (K. 1562)

NAPRAWIA bez ŚLADU
wszelkiego rodzaju uszkodzona garderoba — Tłachnia sztruca Frankowska, Wiekowskiego 23.

GWARANTOWANA
naprawa zegarków i biżuterii w firmie **W. JUREWICZ** **ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 7.**

WARSZAWSKA CEROWNIA Z. MIERZEJEWSKI
Piotrkowska 117. Tel. 168-77 **CERUJE** garderobę **ODNAWIA KRAWATY.** (K. 1009)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUK — Łódź. Nazwisko Jan Król, nr. 197. 1919 r. (3749 p)

ZAGUBIONO dowód osobisty i kartę rejestracyjną RUK — Kutno, Walewskiego Jan, ur. 15.12. 1917.

ZAGUBIONO legitymację szkolną. Nazwisko Barbara Faltańska, Kiłńskiego 223. (3745 b)

ZAGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Metalowców. Nazwisko Lech Miłosz, zam. Łódź, ul. Limanowskiego 107. (3766 p)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUK — Łódź. Nazwisko Jan Król, nr. 197. 1919 r. (3749 p)

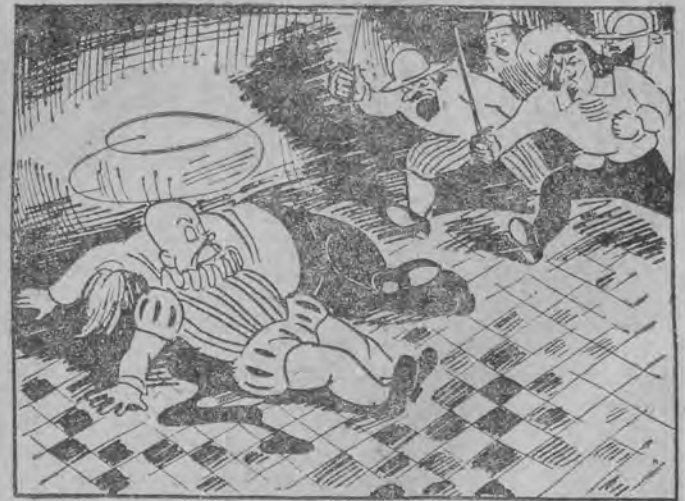
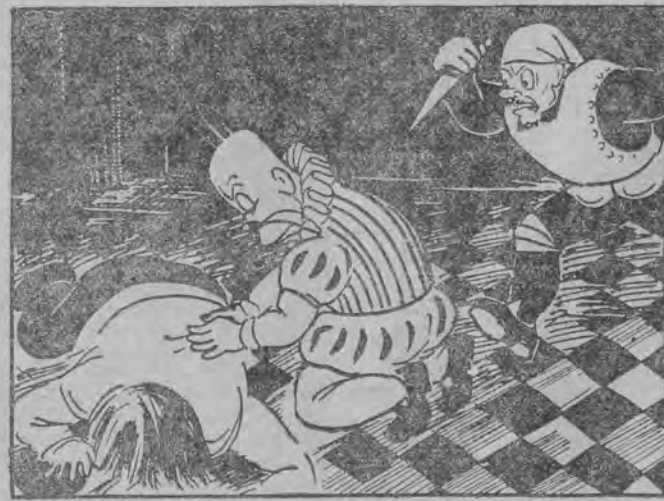
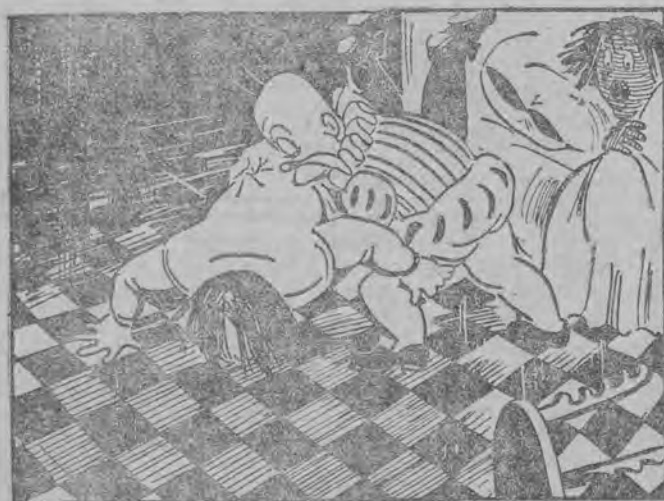
ZAGUBIONO dowód osobisty i kartę rejestracyjną RUK — Kutno, Walewskiego Jan, ur. 15.12. 1917.

ZAGUBIONO legitymację szkolną. Nazwisko Barbara Faltańska, Kiłńskiego 223. (3745 b)

ZAGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Metalowców. Nazwisko Lech Miłosz, zam. Łódź, ul. Limanowskiego 107. (3766 p)

Don Pedro zna drogę

(40)



W kuchni było dość mroczno, nie wiedziałem więc z kim mam do czynienia. W każdym razie napastnik nie zdradzał wobec mnie przyjaznych zamiarów. Chwytałem tedy draba za pas i grzmotem na niego posadzkę, aż załomotało.

Uderzenie musiało być krzepkie, bo człek leżał bez ruchu. Nachyliłem się, aby mu zerwać w twarz i w tej chwili uczułem silny cios w plecy. Zerwałem się na nogi, ale ból podciął mi kolana i padłem na posadzkę obok mego przeciwnika.

Gasnącym wzrokiem dostrzegłem jak do komnaty wpadła uzbrojona tłuszcza białych z pochodniami. Złodacy natychmiast ujęli króla Atahualpa. Poznałem jeszcze Pizarra po głosie, a w ledzącym obok drable — Diego Almagro.